Agencja Prasowa Antykomunistyczna

BIULETYN STOWARZYSZENIA SAMOOBRONA SPOŁECZNA

A. P. A.

Wychodzi dwa razy w tygodniu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ul. CHMIELNA 27 m. 7
Tel. 303-69

L. 1. Warszawa, dn. 2 lipca 1937 r. Nr. 36.

KOMBINACJE PLANOWE.

Moskwa, tel.wł.- Dziennik "Za Industrializację"/Nr.134/ donosi o rozmaitych "chwytach", za pomocą których zakłady sowieckie usiłują wykonać plan, lecz niestety tylko na papierze.

Np.fabryka "Krasnyj Wyborżec" wykonała plan kwietniowy w 78%, majowy zaś w 74%. W istocie obiec cyfry okazują się fałszywe, bo nie uwzgledniają rodzaju produkcji, lecz tylko jej wartość w rublach. Zakłady wypuszczają nie tę produkcję, która jest w danej chwili potrzebna, lecz tę, którą łatwiej wypuścić w większej ilości. Stąd takie zjawisko, jak pojawienie się na rynku... szklanek blisko kilowej wagi, bo plan ustalił dla danej fabryki wysokość produkcji nie w sztukach, a w wadze.

Wspomniany "Krasnyj Wyborżec" wykonał plan ogólny w 74%, lecz w głównych dziedzinach zaledwie 20% zadania.

Zakłady "Siewkabel" "nakręcają" produkcję, nie zważając na jej jakość, "konkurencyjny zaś "Moskabel" rzekomo wypełnił plan, lecz, jak się okazało, kabli telefonicznych wypuścił zamiast 846 klm. zaledwie... 120 klm. Dążenie do wykonania planu wszelkimi sposobami nie podnosi produkcji, lecz doprowadza jedynie do "nabijania władz w butelkę" /"oczkowtiratelstwo"/. Tak pisze sowiecka prasa, trzeba jej przyznać rację... /A.P.A./.

SOCJALIŚCI W OBRONIE CZERWONEJ HISZPANII.

Paryż, tel.wł.- Z początkiem czerwca r.b. Międzynarodówka socjalistyczna oraz Międzynarodówka związków zawodowych /amsterdamska/ wysłały depeszę na ręce rządu Czerwonej Hiszpanii, w której zapewniają go o swej całkowitej solidarności z ludem Hiszpanii walczącym z faszyzmem. Depeszę podpisali w imieniu Międzynarodówki zawodowej przewodniczący i sekretarz - Citrine i Schevenels; w imieniu Międzynarodówki socjalistycznej - przewodniczący, De Brouckere oraz sekretarz, Adler. /A.P.A./.

FRONT LUDOWY WE FRANCJI Z POMOCĄ DLA CZERWONEJ HISZPANII.

Paryż, tel.wł.- Wysłano stąd ostatnio do Czerwonej Hiszpanii 30 samochodów naładowanych żywnością, 600.000 franków w gotówce, którą zebrano wśród członków Frontu Ludowego. /A.P.A./.

TROCKIŚCI BOJKOTUJĄ AKCJĘ POMOCY DLA KRAJU BASKÓW.

Paryż, tel.wł.- W Hiszpanii wszystkie organizacje, wchodzące w skład Frontu Ludowego, prowadzą ożywioną akcję na rzecz pomocy ludności kraju Basków. Organizacja trockistowska zapowiedziała bojkot tej akcji, motywując krok swój brakiem zaufania do Komunistycznej Partii Hiszpanii, która w wspomnianej akcji gra dominującą rolę. /A.P.A./.

ZWIERZĘTA...

Moskwa, tel.wł.- Dziennik "Leningradzkaja Prawda" przynosi niezwykłą wiadomość. Oto w jednej z leningradzkich szkół ludowych dwaj sowieccy nauczyciele: Anulijew i Ismagułow wykorzystywali w ohydny sposób swe stanowiska służbowe, zmuszając co ładniejsze uczennice tej szkoły do... uległości, wzamian za dobre stopnie z wykładanych przez wspomnianych nauczycieli przedmiotów. Nie notowalibyśmy faktu tego, bardzo w rzeczywistości sowieckiej często spotykanego, gdyby nie jeden szczegół, który skłonił nas do nazwania petitowej notatki "Leningradzkiej Prawdy" - niezwykłą. Oto z relacji dziennika wynika, że tow.tow.Anulijew i Ismagułow zamiast trafić do kryminału, za swe niecne praktyki, zostali... dyscyplinarnie przeniesieni do Swierdłowska. Co ty na to, szary człowieku, ewentualny entuzjasto Związku Radzieckiego? /A.P.A./.

Z PRÓŻNEGO I SALOMON NIE NALEJE!

Moskwa, tel.wł.- W popularnym dzienniku moskiewskim "Wieczernaja Moskwa" z dnia 15 czerwca znajdujemy pikantną wiadomość, idealnie obrazującą stosunki sowieckie. Od dłuższego czasu panują w Moskwie tropikalne upały, które niesłychanie dotkliwie dają się we znaki mieszkańcom stolicy Związku Radzieckiego. Aby ulżyć nieco cierpieniom spoconych mieszczuchów, szef wewnętrznej aprowizacji wspomnianego miasta, tow.Epstein, wydał rozkaz aby uruchomiono w Moskwie 300 punktów sprzedaży lodu. O fakcie tym mieszkańcy Moskwy zostali zawiadomieni za pomocą specjalnych plakatów i komunikatów w prawie. Niestety, na tym zakończyła się szczytna działalność tow.Epsteina, bowiem okazało się, że aczkolwiek istotnie uruchomiono 300 punktów sprzedaży lodu, to jednak brak w nich właśnie... lodu! /A.P.A./.

PODRÓŻ W NIEZNANE.

Moskwa, tel.wł.- W czasopiśmie "Tichookeanskaja Gwiezda" z pierwszej połowy czerwca, poddane zostały niesłychanie ostrej krytyce stosunki panujące w sowieckim kolejnictwie. Aczkolwiek sprawa ta była już niejednokrotnie wałkowana, aktywność z jaką występuje wspomniane czasopismo, każe nam przytoczyć niektóre fragmenty oskarżeń, skierowanych pod adresem komisariatu komunikacji. Z oskarżeń tych wynika, że na pewnych odcinkach sowieckich dróg żelaznych w ogóle nie obowiązują... rozkłady jazdy. Pasażer, dowiedziawszy się drogą okólną o której odejdzie pociąg, musi przyjść na parę godzin naprzód, aby zająć odpowiednio dogodne miejsce w kolejce przed kasą z biletami, którą z reguły otwierają na 10 lub 15 minut przed odejściem pociągu.

/ d.c. na str.3-ei/.

Lokomotywy kursujących pociągów najczęściej nie posiadają dostatecznego zapasu węgla, korzysta się więc z... pomocy pasażerów, którzy, pragnąc szybciej dojechać do miejsca przeznaczenia, radzi nie radzi wyrąbują drzewo z przydrożnych lasów, czy wyłamują drewniane parkany, którymi następnie pali się w piecu lokomotywy. Personel kolejowy w 99 wypadkach na 100 jest pijany, to też awantury z pasażerami i wypadki czy katastrofy kolejowe są na porządku dziennym.

Gdyby wszystko to nie było "wypisane" czarno na białym w sowieckim wydawnictwie "Tichookeanskaja Gwiezda" z dnia 6 czerwca r.b., możnaby przypuszczać, że to... faszyści w ten sposób przedstawiają sowiecką rzeczywistość. /A.P.A./.

DALSZA LIKWIDACJA ANARCHISTÓW HISZPAŃSKICH.

Paryż, tel.wł.- Z polecenia szefa obrony Madrytu,gen.Miaji,został zamknięty wychodzący w Madrycie dziennik anarchistyczny "Castilla Libra", który był organem anarcho-syndykalistycznej C.N.T. /Confederation Nacional Trabajadores/. Jest to druga likwidacja oficjalnych organów anarchistycznych. Przed paru miesiącami został zamknięty dziennik anarchistycznej F.A.I. /Federacion Anarchista Iberrica/ "Nosotro". Jak widać z tego, zlecenia Kominternu, który domaga się "zlikwidowania" anarchistów hiszpańskich,są wykonywane przez rząd walencki bardzo skrupulatnie. /A.P.A./.

ATAK "IZWIESTII".

Moskwa, tel.wł.- Wielkie wrażenie w całym Związku Radzieckim wywołał w tych dniach wstępny artykuł sowieckiej urzędówki "Izwiestia"/ z dnia 17 czerwca r.b./, którego autor niesłychanie gwałtownie atakuje ludowy komisariat przemysłu, zarzucając mu w pierwszym rzędzie wadliwą organizację, mało wydajną pracę i jeszcze mniejszą kontrolę. Z oskarżenia dziennika sowieckiego wynika, że w maju r.b. wyprodukowano np.bawełny znacznie mniej, niż w maju roku ub. Wyprodukowany towar jest skandalicznie marnej jakości i nie nadaje się do dalszej produkcji przetwórczej.

"Izwiestia" cytują szereg konkretnych przykładów, gruntownie ośmieszających całą produkcję sowiecką w tej właśnie dziedzinie. I tak np.kierownik jednej z fabryk, podległych wspomnianemu komisariatowi, polecił 400.000 metrów materiału przeznaczonego na bieliznę, pofarbować na... czarno! Oczywiście w ten sposób materiał został całkowicie zmarnowany.

Nie chcemy przytaczać wszystkich przykładów cytowanych w "Izwiestiach" zajęłoby to bowiem nam zbyt wiele miejsca, warto natomiast nadmienić, że, kończąc swój artykuł, autor podkreśla, iż "Sowiety żyją stale zapatrzone w... przyszłość, która będzie wspaniała i słoneczna, ale teraźniejszość jest niestety wręcz tragiczna!" /A.P.A./.

KRÓTKOFALOWE STACJE RADIOWE W HISZPANII POD KONTROLĄ RZĄDU.

Paryż, tel.wł.- Z Walencji donoszą: wszystkie radiostacje krótkofalowe w Czerw.Hiszpanii, należące do związków zawodowych i organiz.społecznych przeszły pod ścisłą kontrolę rządu.Zarządzenie to motywują czynniki rządowe tym,iż: "dotąd przy pomocy tych stacyj element trockistowski prowadził przy współudziale agentów faszystowskiego generała Queipo de Liano zbrodniczą agitację radiową przeciwko rządowi, armii ludowej i organizacjom faszystowskim". /A.P.A./.

NASZ KORESPONDENT PARYSKI, PRZESŁAŁ NAM DWA SENSACYJNE ARTYKUŁY, OŚWIETLAJĄCE OBIEKTYWNIE I RZECZOWO KULISY "CZERWONEJ POMOCY" Z.S.R.R. DLA HISZPANII FRONTU LUDOWEGO. ŻE POMOC TA, DALEKA JEST OD... BEZINTERESOWNOŚCI, TEGO NIE POTRZEBUJEMY CHYBA UDOWADNIAĆ, TO ZRESZTĄ, PO PRZECZYTANIU OBYDWUCH WSPOMNIANYCH ARTYKUŁÓW /DRUGI OPUBLIKUJEMY W NUMERZE 37 BIULETYNU A.P.A./, CZYTELNIK, NAJMNIEJ WYROBIONY POLITYCZNIE, SAM SOBIE UZMYSŁOWI Z ABSOLUTNĄ DOKŁADNOŚCIĄ.

REDAKCJA A.P.A.

"CZERWONA"POMOC.

Paryż, w czerwcu.

Prasa całego świata niejednokrotnie poświęcała b.wiele miejsca sprawie efektywnej pomocy z jaką spotykała się ze strony Z.S.R.R. - Hiszpania rządowa.

Relacje na ten temat były tak dalece rozbieżne, że nie od rzeczy będzie zajrzyć za kulisy prawdy, zwłaszcza dzisiaj, kiedy co raz bardziej trzeszczą spoidła Hiszpanii Frontu Ludowego, a przecież mimo to oddziały powstańcze natrafiają na zaciekły opór.

Nie będziemy zastanawiali się nad tym ile i czy w ogóle działają w hiszpańskiej armii czerwonej sowieckie dywizje czy pułki. Ta koncepcja, na większą skalę, z całego szeregu względów przedstawia się raczej nierealnie. Nie przeszkadza to oczywiście, że podobnie jak po stronie powstańczej "funkcjonują" bardzo liczni "spece" niemieccy czy włoscy, całe kohorty "speców" sowieckich i francuskich kręcą się po stronie rządowej.

Jest to fakt, stwierdzony, z którym zresztą Hiszpania Frontu Ludowego dzisiaj już nie kryje się, może dlatego, aby, przyznając się do istnienia sowieckich "speców" od lotnictwa, czołgów, łodzi podwodnych, fortyfikacyj, szkół wojskowych,etc., tym łatwiej maskować istnienie jeszcze innych "gości Związku Radzieckiego".

Zacznijmy od tego, że organizacja Komunistycznej Partii Hiszpanii, uległa ostatnimi czasy gruntownym przemianom i że te właśnie przemiany przeprowadzali bądź wysłannicy "Politbiura" Kominternu, bądź też Hiszpanie, którzy przeszli odpowiedni staż polityczno-organizacyjny w Moskwie.

I tak np. jeśli idzie o ludzi ze Związku Radzieckiego w pierwszej połowie b.roku wszedł do "politbiura", przysłany z Paryża, a zaopatrzony w nieograniczone pełnomocnitwo,tow.Wajssman, ponoć wybitny działacz "politbiura" Kominternu, z pochodzenia, wedle krążących pogłosek smoleński Żyd. Oprócz niego, w mniej więcej tym samym czasokresie K.P.H. została zasilona przez 2 dodatkowych "speców" w dziedzinie polityczno-organizacyjnej, tow.tow.Riaznikowa i Glaubera. Obydwaj oni, aczkolwiek są tylko "doradcami" generalnego sekretarza K.P.H., Jose Diaza, to jednak w rzeczywistości trzęsą partią, prowadząc ją ściśle wedle wskazówek Moskwy.

Jest to o tyle bardziej zabawne, że co wybitniejsi działacze tejże K.P.H. we wszystkich swych wystąpieniach publicznych, <u>podkreślając sympatie dla Związku Radzieckiego, jako jednego z nielicznych państw, które przyszło z pomocą Hiszpanii rządowej w okresie dla niej najcięższym</u> /co zresztą zgodne jest z rzeczywistością/, jak najenergiczniej odżegnywują się od jakichkolwiek wpływów sowieckich na linię polityki partii!

/ d.c. na str.5-ej /

Mówi w ten sposób i generalny sekretarz Komunistycznej Partii Hiszpanii - górnik Jose Diaz i wybitny członek partyjnego "Politbiura", właściwa głowa partii - Dolores Ibarruri /sławna Pasionaria/ i sekretarz tegoż "Politbiura" - Pedro Checa i członek partii, minister oświaty - Jazus Hernandez oraz również członek partii i minister rolnictwa - Vincente Uribe.

Wszyscy oni głoszą na prawo i lewo o tym, iż K.P.H. jest tylko i wyłącznie partią demokratyczną o skrajnie lewicowym zabarwieniu, która w żadnym razie nie może mieć łączności ze... Związkiem Radzieckim już chociażby tylko dlatego, że przemiany socjalne możliwe do przeforsowania w Rosji nie odpowiadają zupełnie Hiszpanii.

Kto uwierzy, traktować będzie tych entuzjastów Frontu Ludowego jak.. zbłąkane baranki, jedynie od czasu do czasu skubiące sowiecką trawkę w postaci... samolotów, karabinów, czołgów czy haubic. Na tym jednakże koniec.

Ale takie podejście do sprawy byłoby zbyt powierzchowne, a przede wszystkim - jak to wyżej zaznaczyliśmy - nie istotne.

Komunistyczna Partia Hiszpanii jest ponad wszelką wątpliwość jedną z agend Moskwy. Jest ona ze Związkiem Radzieckim zespolona najściślej nie tylko przez tow.tow.Wajssmanów, Riaznikowych, Glauberów, nie tylko przez eleganckiego, rdzennego Rosjanina Gogorewskiego /jednego z funkcjonariuszy "Politbiura" K.P.H./ ,czy rówieńskiego Zyda - Gojracha /również funkcjonariusza "Politbiura"/. Łączność tę podtrzymują i utrwalają: zastępca przewodniczącego "Comision nacional de agitacion y propaganda" /"Agitprop" K.P.H./-Aleksy Kuper, zastępca przewodniczącego "Comitê de Radio" K.P.H. - Gorskij i długi, długi szereg innych "hiszpańskich" działaczy, którzy zwykle w K.P.H. rozlokowani są w ten sposób, że zajmują stanowiska bądź zastępców poszczególnych szefów partyjnych komórek, bądź też... doradców. Nie tu jednakże kończą się sowieckie wpływy, a ściślej mówiąc: "czerwona pomoc" dla Hiszpanii rządowej. Spotkamy ją na wielu jeszcze innych odcinkach, zawsze sprytnie zamaskowaną i być może właśnie dzięki temu... decydującą o losach nieszczęśliwej Hiszpanii. /A.P.A./.

A MOŻE PRZYWRÓCIĆ IM DEBIT...

Związek Sowiecki, jako państwo skrajnej dyktatury, ucisku ludności przez nieliczne kadry urzędnicze i partyjne, wreszcie - zakłamania, którym wmawia się we wszystkim, że warunki życia w Sowietach są rajskie w porównaniu z dolą robotnika i chłopa w pozostałych państwach - boi się prawdy, boi się głosów z zewnątrz. Rozumie, że strach nie wystarcza do utrzymania w ryzach sił społecznych przez tak długie lata, że potrzebna jest też nieświadomość obywatela do jakiego stopnia doszła jego nędza.

To też prasa zagraniczna nie ma dostępu na teren Z.S.R.R. i tylko nieliczne organy komunistów zagranicznych /i to nie wszystkie ich numery/ dochodzą do rąk gór partyjnych i urzędniczych; rozumie się, że na tym szczeblu odpowiednio przerobione wiadomości rozchodzą się w masy w formie zniekształconej. Zachód pięknem za nadobne odpłaca się Republice radzieckiej. Tym bardziej, że każde pismo sowieckie, to świstek propagandowy, który operuje prawdą o tyle, o ile może być ona zbieżna z interesami rewolucji i Sowietów.

Do krajów, które nie wpuszczają na swój teren prasy sowieckiej należy iPolska.

Tylko agencje prasowe i nieliczne jednostki, pracujące naukowo, otrzymują sowieckie dzienniki i przez porównanie opisów z rzeczywistością, mogą się przekonać jak Z.S.R.R. przedstawia swym obywatelom zagranicę i co u siebie nazywa postępem, zdobyczami klasy robotniczej, znośnymi warunkami itp.

Przejrzyjmy kilka dzienników sowieckich z jednego dnia, pomijając oczywiście artykuły propagandowe, których treść świadczy tylko o... zdolnościach narratorskich autorów.

"W Moskwie od miesiąca ludność odczuwa brak soli. Jest to dotkliwe specjalnie dla najmniej zarabiających, dla których sól jest jedyną - zresztą konieczną - przyprawą" - "Wieczorna Moskwa".

"Na Białorusi brak soli. Jedynie rejony przygraniczne otrzymały kontyngenty, zresztą niewystarczające" - "Orka" - Mińsk.

"Przy okazji ściągania dobrowolnych ofiar na rzecz Hiszpanii niemal we wszystkich fabrykach urzędnicy partyjni i państwowi dopuszczają się nadużyć" - "Ekonomiczeskaja Ziźń".

"We wsiach pojawił się nowy typ przestępcy, który rozkopuje groby, a zdjętą z nieboszczyków odzież, wymienia na żywność. Specjalnym powodzeniem cieszą się groby duchownych" - "Prawda".

"W Charkowie dyrektorzy Rajchmajster i Szwarcbrud dopuszczają się stale kradzieży wyrobów włókienniczych w kierowanej przez siebie fabryce. Robotnica Leszczenko, która zwróciła uwagę władz na niecne praktyki złoczyńców, była w wyniku, tak szykanowana, że zapadła na nerwową chorobę" - "Sowietska Torgowla".

"58% procent sędziów nie posiada elementarnych wiadomości z prawa, a większość z nich umie zaledwie się podpisać" - "Sowietska Justicja".

"Kolejnictwo Z.S.R.R. przedstawia obraz anarchii i braku jakiegokolwiek planu. Wszędzie siedzą szkodnicy i sabotażyści. Fabryki oczekują na wagony miesiącami, a jeśli nawet je zdobędą to i tak transport zostanie gdzieś w drodze zatrzymany przez zator... z setek pustych wagonów. Apelujemy do tow.Łazarza Kaganowicza, aby ostro karał szkodników" - "Gudok".

"Śmiertelny cios jaki podobno zadano analfabetyzmowi w naszej proletariackiej ojczyźnie jest zwykłym humbugiem oszustów i trockistowskich szkodników" - "Leningradzka Prawda".

"W Mordowskiej okręgowej kasie ubezpieczeń wszystkie pieniądze, idące ze składek robotników, są rozkradane przez dyrektorów i funkcjonariuszów partyjnych. Pieniądze przeznaczone na pomoc dla dzieci - przepito na bankietach. Nieznana tu jest dbałość o elementarne potrzeby ludności. Gdy ktoś protestuje, oskarża się go o sabotaż lub trockizm. Oczywiście ci dranie sami są trockistami i sługusami Gestapo" - "Socjalnoje Ubezpieczenie".

I tak dalej, i tak dalej.

Taki przegląd jest pouczający; tym bardziej w okresach ostatnich, kiedy to okazało się, że nie tylko drobni wykonawcy są złodziejami i szpiegami, ale również ministrowie, generałowie i przywódcy partyjni. To też paradoks, że najwięcej szkody przyczyniłaby propagandzie sowieckiej ich własna prasa - przestaje być paradoksem, a robi się... oczywistym pewnikiem.

A może tak przyznać im debit? /A.P.A./.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY

Marian Artemski.

WARSZAWA 1 -2 VII 37 -5 a

PILNY DRUK PRASOWY

Opł.70 o/o.got.

Biblioteka Jagiellońska

K r a k ó w

Św.Anny 12